

Bachowice, 18.05.2020r.

Kochany Ojciec Święty !

Drogi Janie Pawle! Jestem Kinga. Mam prawie 13 lat, 5-letniego brata i całkowicie zwyczajne życie. Pragnę odpisać Ci na Twój list Ojciec Święty, który napisałeś do wszystkich dzieci 13 grudnia 1994 roku *TRA POCHI GIORNO*. Wprawdzie nie było mnie jeszcze wtedy na świecie, ale po przeczytaniu tego właśnie listu postanowiłam na niego odpisać.

Nie dane było mi poznać Cię osobiście. Odszedłeś od nas, ale Jesteś w domu naszego Ojca w niebie. Na pewno wszystko widzisz i znasz mnie doskonale.

Okazuje się, że ja również nie mogę się doczekać Świąt Bożego Narodzenia i przygotowuję się do nich każdego roku z wielką radością. Te święta mają niezwykły, tajemniczy i bardzo rodzinny klimat. W domu choinka z kolorowymi światełkami, pyszne dania i śnieżny opłatek na wigilijnym stole. Wszyscy myślimy o małym Dzieciątku, które narodziło się 2000 lat temu. W moim domu szopka, zrobiona przeze mnie w dzieciństwie, zawsze zajmuje honorowe miejsce pod choinką. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia udajemy się z całą rodziną do kościoła na Mszę św. Bardzo chętnie chodzimy do kościoła, bo wiemy, że czeka tam na nas Pan Jezus.

Chodzę już do VI klasy w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Bachowicach, miejscowość ta znajduje się tylko 14 km od Twojego rodzinnego miasta - Wadowic. W święta zawsze gorąco modłę się za moją rodzinę. Kocham moich rodziców i rodzeństwo, dwie babcie i dziadka, bo jeden już także odszedł. Jeżeli Go zobaczysz, to powiedz Mu, że go kocham, pozdrawiam i bardzo za nim tęsknię.

W swoim liście Ojciec Święty przypomniałeś nam o tym, co spotkało Małe Dzieciątko. Pisałeś o Jego przyszłej Męce, o cierpieniu Jego matki Maryi w Wielki Piątek. W dzisiejszych czasach też niektóre dzieci cierpią z różnych powodów. W telewizji słyszymy i widzimy miejsca na świecie, gdzie dzieci umierają z głodu, są bite nawet przez bardzo bliskie osoby! Te święta są także okazją, by modlić się do Boga za te wszystkie niewinne i krzywdzone dzieci.

Jezus rósł szczęśliwy w swojej Rodzinie. Jako dwunastoletni chłopiec wraz z Józefem i Maryją udał się do Jerozolimy, gdzie w świątyni zadawał niezwykle mądre pytania

nauczycielom i kapłanom. Myślę, że to była jakby pierwsza lekcja religii dla nas. Przypominają mi się moje lekcje religii w szkole.

Gdy Jezus był dorosły, nauczał ludzi. Mówił: „ **Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie, nie przeszkadzajcie im**”. Bardzo kochał dzieci i zwracał uwagę, że są one przykładem dla dorosłego, bo są pełne dobroci, czystości i miłości. My wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi. Lubię chodzić do Kościoła i przystępować do Komunii Św., bo pozostaję wtedy w zażyłej przyjaźni z Panem Jezusem. Doskonale pamiętam dzień, kiedy to po raz pierwszy przyjąłem Pana Jezusa do swego serca.

Komunię Św. przyjmują tylko Ci, którzy są ochrzczeni. Ja nie pamiętam dnia swojego chrztu, bo byłam wtedy malutka i miałam zaledwie kilka miesięcy, ale doskonale pamiętam chrzest mojego młodszego brata Karolka (Twojego imiennika, też taki żartowniś jak Ty).

Piszesz, Ojciec Święty, że dzieci są bliskie Panu Bogu i Matce Bożej. To właśnie Ona ukazywała się dzieciom – Bernadettcie z Lourdes, Melanii i Maksyminowi z La Salette, Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie z Fatimy. Mówiła im o ważnych sprawach z życia Kościoła i całej ludzkości. Z Twojego listu dowiedziałam się, że modlitwa dziecka ma wielką moc. Staje się ona „*wzorem dla dorosłych*”, modlitwę tą cechuje prostota i całkowita ufność.

Na koniec Ojciec Święty, chciałam wspomnieć jeszcze raz Święta Bożego Narodzenia, które bardzo kocham. Śpiewamy wtedy wspólnie kolędy chwaląc imię Pana. Miłujemy się wszyscy, gdyż wiemy, że Bóg też nas miłuje. Po przeczytaniu Twojego listu zrozumiałam, że miłość musi dotrzeć do wszystkich ludzi, zwłaszcza do tych cierpiących i zapomnianych. ***Piszesz: „Czyż może być większa radość niż ta, którą wnosi miłość? Czy może być większa radość niż ta, którą Ty, Panie Jezu, wnosisz w dzień Bożego Narodzenia w ludzkie serca, a zwłaszcza w serca wszystkich dzieci?”***

Serdecznie pozdrawiam Cię Ojciec Święty, zapewniam o mojej modlitwie i o mojej pamięci - Kochany Janie Pawle II, nasz największy Polaku podziękuj w moim imieniu Panu Bogu za wszystkie łaski i opiekę nad moją rodziną, wspieraj nas i módl się za nas!!!

Kochamy Cię i pamiętamy!

Kinga Kozak